

Lila Dmochowska

Kazimierz Czechowski – przyjaciel Leopolda Zborowskiego, bolszewik, poeta i szermierz prawdy

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern
Europe 3, 241-245

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

SZTUKA EUROPY WSCHODNIEJ
ИСКУССТВО ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЫ
ART OF THE EAST EUROPE
TOM III

Lila Dmochowska
Wrocław

Kazimierz Czechowski – przyjaciel Leopolda Zborowskiego, bolszewik, poeta i szermierz prawdy

Podczas zbierania materiałów do biografii Leopolda Zborowskiego (opiekunczego ducha Modiglianiego i wielu innych artystów z École de Paris), natrafiłam na „białą kartę” odnośnie jego życiorysu przed przyjazdem do Paryża. Postanowiłam zatem prześledzić koleje losu jego polskiego przyjaciela, Kazimierza Czechowskiego, na zaproszenie którego młody poeta Zborowski (il. 1) przyjechał do stolicy Francji. Miałam nadzieję, że umożliwi to znalezienie wspólnego mianownika pomiędzy tymi dwoma mężczyznami, naprowadzi na ślad miejsca i okoliczności, w których się poznali – i w ten sposób dopomoże w trudnej interpretacji tajemniczej polskiej przeszłości mojego bohatera. W przypadku życiorysu Czechowskiego udało mi się ustalić kilka interesujących szczegółów, pomimo że opuścił on rodzinne strony w bardzo młodym wieku.

Kazimierz Czechowski (1891–1917), mąż Luni (modelki Modiglianiego) i przyjaciel Zborowskiego, był postacią barwną i ciekawą. Jakież bliżej nieokreślone przeciwności losu – młodość przeżyta „w cierniach krzywdy” – nie pozwoliły mu zdobyć gruntownego wykształcenia. Kazimierz miał bowiem ukończone tylko dwie klasy szkoły powszechnej i świadectwo uprawniające do wykonywania pracy w zawodzie pomocnika cukierniczego.

Zachowane dokumenty świadczą o tym, że przeszłość Czechowskiego przed jego emigracją do Francji przebiegła bardzo burzliwie. Kazimierz – anarchista, patriota i zdeklarowany socjalista, walczył za swoje przekonania nie tylko słowem, ale również bronią palną. Za swoją „działalność wywrotową”, posiadanie pistoletu i ładunków wybuchowych był kilkakrotnie więziony zarówno na terenie Królestwa Polskiego, jak i Cesarstwa Austro-Węgierskiego.

W listopadzie 1912 roku Kazimierz Czechowski, wraz z Augustynem Wróblewskim, został oskarżony w Krakowie w tzw. „anarchistycznym procesie dwóch”. Sam Wróblewski, z którym związał się Czechowski, był postacią arcyciekawą i zasługiwałby na osobną biografię. Dziś już tylko zapaleni badacze historii polskiego anarchizmu dobrze znają jego nazwisko, ale w okresie przed I wojną światową Wróblewski był charyzmatycznym prorokiem i apostołem, za którym podążała spora grupa młodzieży postępowej i socjalistycznej ze wszystkich większych miast należących do dawnej Polski. Kazimierz Czechowski należał do grona najbardziej oddanych zwolenników głoszonych przez niego idei i, według słów samego Wróblewskiego, młody człowiek „(...) był współpracownikiem <Sprawy

Robotniczej»¹ – czasopisma anarchistycznego, wychodzącego w latach 1912–1913 w Krakowie.

Większość wiarygodnych informacji o Czechowskim pochodzi z zachowanych akt krakowskiego procesu. Argumenty aktu oskarżenia brzmią dziś dla nas dość niewinnie, a nawet zabawnie, lecz wtedy traktowano je poważnie i były one zagrożone sankcją wielu lat więzienia. Postawienie przed sądem 47-letniego teoretyka anarchizmu – dra Wróblewskiego i niespełna 22-letniego Czechowskiego świadczy o prawdziwym zaangażowaniu tego drugiego w szerzenie idei anarchistycznych. Podczas owego procesu były docent Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił ławie przysięgłych pouczający wykład na temat anarchizmu, w którym powiedział dużo dobrego o swoim wiernym uczniu – Czechowskim: „Nam wszystkim anarchistom, mnie i K. Czechowskiemu chodzi o to, aby pomóc biednym i nieszczęśliwym, aby lepiej było na świecie (...) miano «anarchista» powinno być uważane za święte i wzniosłe, z dumą je noszę, albowiem godnym jest ono szacunku i czci. Z tym hasłem idę walczyć o zniesienie krzywd ludu polskiego. Zaczęłam zbierać także same wszechmiłością ludzką gorejące, świetlane postacie, jak ten, którego tu widzicie, współoskarżony Kazimierz Czechowski, pomocnik cukierniczy, którego młodość w cierniach krzywdy wyrosła, teraz młody poeta i szermierz prawdy (...)”²

Z akt sądowych dotyczących tej sprawy dowiadujemy się podstawowych danych o Czechowskim: „(...) syn Franciszka i Kunegundy (...) urodzony w Koniuszej (Królestwo Polskie, gub. kielecka, powiat miechowski) 28 lutego 1891 r.; przynależny do Królestwa, religii rzymsko-katolickiej, stanu wolnego; wykształcenie – 2 klasy normalne; utrzymania nie ma żadnego. Poprzednio karany, za zbrodnię obrazy religii, miesiącem więzienia, w Jaśle”³ „(...) notowany od 23.09.1908 r., członek Polskiej Partii Socjalistycznej – Frakcja Rewolucyjna, poszukiwany od 28.02.1910 listem gończym w gub. kieleckiej, w przeszukaniu znaleziono u niego rewolwer Buldog i 4 Ładunki”⁴

Czechowski podobno odpowiadał przed sądem spokojnie i krótko. Mówił śmiało, wyraźnie i brał całą winę na siebie. Tłumaczył sądowi, że wrócił

do Galicji po wygnaniu go za granicę dla zarobku. „Blady, głęboko poruszony, wyglądał inteligentnie i bardzo sympatycznie. Wzbudzał ogólne zainteresowanie ten pomocnik cukierniczy, który ukończył zaledwie dwie klasy szkoły ludowej, a samouctwem dobił do wykształcenia i uświadomienia w sprawie robotniczej, oraz wykazał zdolności poetyckie i gorącą szczerą miłość współbraci w owej nieszczęśliwej doli tułaczey, wśród prześladowań i nieszczęść, wśród poświęcenia bezwzględne dla walki o wolność”⁵

Po zakończeniu procedur sądowych został ogłoszony wyrok, na mocy którego dr Wróblewski został uniewinniony, a jego oddany uczeń, Czechowski, skazany na wydalenie z granic monarchii Austriacko-Węgierskiej. Według relacji naocznego świadka „Do jego wyjazdu, który nastąpił w poniedziałek 19 listopada, zebrano wśród towarzyszyw pomocników cukierniczych, wśród znajomych i przyjaciół (...) sumę wystarczającą na podróż do Zurichu i na pierwsze dni poszukiwania pracy (...). Czechowski, kochany przez towarzyszy, żegnany był ze łzami w oczach. Jechał na obczyznę, wygnany z Polski za to, że dołączył ludu polskiego nade wszystko ukochał i że mu życie swe poświęcił. Gdy pociąg ruszył, zawołał: «Zobaczymy się w Krakowie, gdy swoboda zabłyśnie!». Towarzysze długi czas stali na peronie, powiewając kapeluszami w stronę oddalającego się pociągu, gdzie z okna widniała gęsta czarna czupryna i dwoje ognistych oczu, unoszonego siłą władzy państwowej na wygnanie – młodego robotnika-działacza, anarchisty-poety”⁶

Niewykluczone, że na peronie krakowskiego dworca, wśród żegnających go przyjaciół, był również młody anarchista i poeta Leopold Zborowski, który wkrótce, na zaproszenie Czechowskiego, również udał się do światowej stolicy anarchistów i artystów...

Kazimierz nie od razu jednak podążył do Paryża. Pierwszym celem jego podróży był Zurich. Młody emigrant nie mógł jednak znaleźć tam pracy, ponieważ w krakowskim areszcie zaginęły jego świadectwa z cechu cukierników. Dokumenty po jakimś czasie się odnalazły, ale rygorystyczne szwajcarskie przepisy nakazywały wydalenie intruza poza granice kraju. Pod koniec 1912 roku Czechowski udał się zatem do bardziej liberalnego Paryża. W roku 1913 dołączył do niego również jego „guru” Wró-

¹ Antonów (2011: 94).

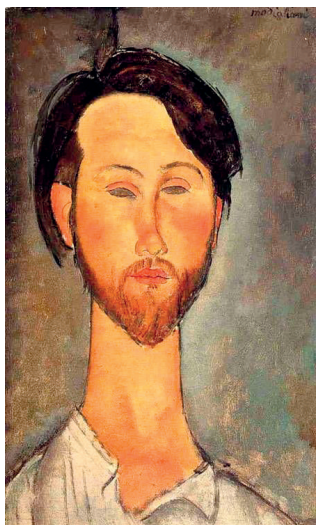
² Antonów (2011: 90).

³ Wróblewski (1913: 8).

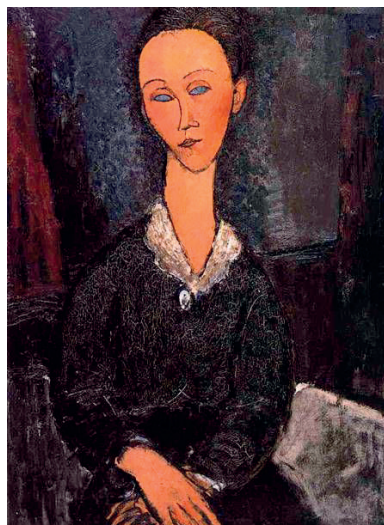
⁴ Rappaport (1981: 174).

⁵ Wróblewski (1913: 82).

⁶ Wróblewski (1913: 83).



Il. 1. Amedeo Modigliani, *Leopold Zborowski*, 1918, własność prywatna



Il. 2. Amedeo Modigliani, *Lunia Czechowska*, 1916, Musée de Grenoble

blewski, który na emigracji nadal działał bardzo intensywnie – sporo pisał, a także wydawał swoim kosztem agitacyjne broszury. Wkrótce jednak Wróblewski zachorował i stał się niebezpieczny – ogłosił bowiem „Czarną listę agentów prowokatorów polskich”. W tym dokumencie, jak Dante w *Boskiej komedii*, rozliczył się ze wszystkimi osobami, które według niego przyczyniły się do „nagonki” na jego osobę albo wpłynęły na demoralizację polskiego społeczeństwa. Na ową listę obłąkany Wróblewski wpisał najbliższą rodzinę, własnych współpracowników i sporo znanych osób publicznych (m.in. Józefa Piłsudskiego). To było podwójnie groźne, bo autor „Czarnej listy” podawał nawet dokładne adresy niektórych z zamieszczonych na niej osób. Wtedy zaniepokojona kolonia polska w Paryżu umieściła go w szpitalu. Ponoć jeden z jego „wyznawców” pomógł zamknąć go w zakładzie dla obłąkanych. Augustyn Wróblewski niebawem zmarł w jego murach, a owego „przyjaciela” trapiły wyrzuty sumienia.⁷ Najprawdopodobniej owym przyjacielem był młody Czechowski, ponieważ jego nazwisko również figuruje na „Czarnej liście”, gdzie czytamy: „Kazimierz Czechowski, pomocnik cukierniczy, obecnie pracuje w Paryżu. Adres: rue Mazarin 38. Znany z «procesu anarchistycznego dwóch» w Krakowie, przyjaciel i uczeń Aug. Wr., pisywał dla pieniędzy donosy do Ochrony na niego i innych”⁸.

⁷ Wróblewska (1960: 31).

⁸ Wróblewski (1985: 40).

Czechowski po śmierci Wróblewskiego pozostał w Paryżu i rozpoczął życie na własny rachunek. Na swoje utrzymanie zarabiał, pracując w cukierni. Niebawem poznał młodą Polkę z Krakowa – Ludwikę Makowską (Lunię) (il. 2) i szybko się jej oświadczył.⁹ Młodzi zamieszkali w tanim hoteliku na Montparnassie. Tam niewątpliwie mieli styczność z artystami paryskiej bohemy – zwłaszcza że Kazimierz brał czynny udział w wieczorkach organizowanych w siedzibie Towarzystwa Artystów Polskich, gdzie deklamował własne utwory poetyckie.¹⁰ Zapewne to właśnie Kazimierz był owym „przyjacielem Zbo”, o którym wspominała Anna Zborowska, że w marcu 1913 roku powitał jej męża na peronie paryskiego dworca.¹¹

Kazimierz Czechowski nie zagrażał długo miejsca w Paryżu. Młody człowiek – „niespokojny duch” przesiąknięty komunistycznymi ideami, pozostawił swoją żonę Lunię pod opieką Leopolda i jego żony Anny, a sam ruszył przez Władywostok do Rosji, aby czynnie wziąć udział w rewolucji październikowej 1917 roku i zginął podczas walk na Syberii.¹²

Zastanawia informacja, że podobno był on przyjacielem Zbo z „lat dziecińczych”. Czechowski – jak już wiemy – urodził się w Królestwie Polskim, więc nie był poddany austriackim. Na terenie Galicji

⁹ Dmochowska (2013: 34–35).

¹⁰ Polonia (1915: 7). Kazimierz Czechowski deklamował własne utwory w siedzibie Towarzystwa Artystów Polskich w Paryżu w maju 1915 roku. W odczycie wzięli też udział inni poeci: Ludwika Czernowa i P. Edwardowa Ligocka.

¹¹ Zborowska (b.d.: 1).

¹² Wierzyński (1995: 49).



Il. 3. Xawery Dunikowski, *Kazimierz Czechowski (bolszewik)*, 1916–1917, drewno lipowe, Muzeum Narodowe w Warszawie – Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego, Oddział Królikarnia



Il. 4. Xawery Dunikowski, *Kazimierz Czechowski (bolszewik)*, ok. 1917, beton, Muzeum Narodowe w Warszawie – Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego, Oddział Królikarnia

przebywał okazjonalnie i nielegalnie. Z kolei Zborowski był poddany austrowęgierskim. Koledzy nie spędzili wspólnych lat w ławie szkolnej, skoro Czechowski miał tylko dwie klasy szkoły powszechnej. Najprawdopodobniej młodzi anarchiści i poeci poznali się dopiero w Krakowie około 1912 roku.

Przeanalizowane przeze mnie dość skrupulatnie losy Kazimierza Czechowskiego nie przyczyniły się zbyt wiele do uzupełnienia życiorysu jego przyjaciela, Leopolda Zborowskiego. Te szeroko zakrojone poszukiwania przypadkiem jednak pomogły w identyfikacji kilku dzieł sztuki. Moje badania doprowadziły bowiem do odkrycia, że portrety Czechowskiego rzeźbił w Paryżu Xawery Dunikowski.¹³ Rzeźbiona w drewnie głowa „bolszewika” (il. 3) przez całe dekady była własnością sławnego paryskiego fryzjera Antoine’a (Antoniego Cierplikowskiego), który zapisał ją w testamencie Muzeum Narodowemu w Warszawie. Jak się okazało, sam Dunikowski miał w swojej pracowni jeszcze dwa podobnie wizerunki Czechowskiego wykonane w betonie (il. 4). Obecnie trzy głowy „bolszewika” są w posiadaniu Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Królikarni. Jeszcze do niedawna owe rzeźbione głowy były anonimowe, gdyż samo nazwisko nie pozwalało skojarzyć sylwetki młodego rewolucjonisty z wyrzeźbionymi głowami „bolszewika”. Asystentka Dunikowskiego zanotowała, że w Paryżu jego modelem był jakiś nieznany z imienia komunista Czechowski, który zginął podczas rewolucji w Rosji.¹⁴

Xawery Dunikowski znany był z tego, że w swoich rzeźbach ograniczał modelunek bohaterów do niezbędnego minimum, jednak wiernie oddawał rysy twarzy modeli. Wydaje się, że tak było również

¹³ Kwerenda przeprowadzona w Muzeum Narodowym w Warszawie – Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego, Oddział Królikarnia. Za udostępnienie mi informacji i zdjęć rzeźb z wizerunkiem Czechowskiego serdecznie dziękuję kustoszowi tego muzeum, pani Joannie Torchale.

¹⁴ We wszystkich muzealnych opracowaniach wymieniany jest bliżej nieznany J. Czechowski (czasami nawet z znakiem zapytania), co czyniło z modela postać anonimową. W mojej korespondencji z Muzeum Narodowym w Warszawie kustosz zbiorów przyznała, że sama próbowała ustalić, kim był model, lecz niestety bezowocnie, co wynikało zapewne z tego, że tak naprawdę imię Czechowskiego było nieznane. Dopiero po rozmowie ze mną i na skutek informacji, jakie wysłałam do muzeum, zmieniono podpisy pod rzeźbami z wizerunkiem Kazimierza Czechowskiego. Swoje sugestie umieściłam również na profilu muzealnego facebooka, zob.: <https://mbasic.facebook.com/AntoniCierplikowski/photos/a.193261274052502.48464.184607441584552/579585958753363/?type=1&source=46>, dostęp: 16.10.2014.

w przypadku Kazimierza Czechowskiego. Artysta uwiecznił postać młodego człowieka o wyrazistych kościach policzkowych i kwadratowej szczęce. Model ma mądre oczy oprawione gęstymi brwiami i ogólnie wyraziste rysy, które bardziej zdradzają wojownika niż poetę. „Marsowe”, pomnikowe oblicze Czechowskiego znakomicie nadawało się do rzeźbienia, więc zapewne dlatego artysta utrwalił rysy młodego rewolucjonisty nie tylko w drewnie, ale również w dwóch wersjach w betonie.

Dzięki moim poszukiwaniom skierowanym na osobę Kazimierza Czechowskiego trzy rzeźby Dunikowskiego, po niemal 100 latach, szczęśliwie otrzymały tożsamość, a uwieczniony przez artystę model odzyskał wizerunek – być może jedyny, jaki pozostał po jego krótkim i burzliwym życiu.

Bibliografia

- Antonów 2011 = Antonów, Radosław: *Augustyn Wróblewski. Anarchista z rozpaczy – wybór pism*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2011.
- Dmochowska 2013 = Dmochowska, Lila: „Lunia Czechowska – warszawska modelka Modiglianego i dziewczyna z *Bonda*”, *Arteon*, 5 (2013): 34–35.
- Polonia 1915 = *Polonia*, 15 V (1915).
- Rappaport 1981 = Rappaport, Herman: *Anarchizm i anarchiści na ziemiach polskich do 1914 roku*, PWN, Warszawa 1981.
- Wierzyński 1995 = Wierzyński, Kazimierz: *Cygańskim wozem*, wyd. 2, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1995.
- Wróblewska 1960 = Wróblewska, Jadwiga: *Listy z Polski*, wyd. B. Świdorski, Londyn 1960.
- Wróblewski 1913 = Wróblewski, Augustyn: „Proces dwóch o obrazę majestatu. 15 listop. 1912 r.” [w:] *Dwa procesy anarchistyczne w Krakowie*, wyd. nakładem „Sprawy Robotniczej”, Kraków 1913.
- Wróblewski 1985 = Wróblewski, Augustyn: „Czarna lista agentów prowokatorów polskich”, *Puls: Nieregularny Kwartalnik Literacki*, 27 (1985): 37–43.
- Zborowska [b.d.] = Zborowska, Anna: „Trois ans avec Modigliani”, [maszynopis, bez daty, kopia w posiadaniu autorki].

Lila Dmochowska

Kazimierz Czechowski – a friend of Leopold Zborowski, a bolshevik, a poet and an advocate of truth

While writing Leopold Zborowski's biography, I encountered several interesting, yet unknown characters from his entourage. One of them is undoubtedly a Polish emigrant, Kazimierz Czechowski, on whose invitation Zborowski came to Paris in 1913. Czechowski was a young anarchist, who was imprisoned several times for his acts of anarchy, possession of firearms and explosives, both on the territories of the Polish Kingdom and the Austro-Hungarian Monarchy. In November 1912 he was accused along with Augustyn Wróblewski in a famous process and the court of Cracow decided to banish him. Czechowski was Zborowski's friend from childhood years. He was also married to Luna – Modigliani's model. Young extremist and a revolutionist did not stay in the capital of France for long. He left his young wife under the protection of Leopold and Anna Zborowski and traveled by himself to Russia in order to fight alongside other Bolsheviks and eventually died while fighting in Siberia. In the research I discovered that his sculptures were made in Paris by Xawery Dunikowski. "Bolshevik's" three heads are currently owned by the National Museum of Warsaw. Due to the favorable coincidence, Dunikowski's work after nearly 100 years regained its identity and one more man perpetuated by an artist regained his image – perhaps the only one left after his uproarious life.